Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) CZWARTEK, 7 GRUDNIA 1950 ROKU 337



„Zdajemy sobie jasno sprawę, że fundamentem i motorem nowej epoki w życiu naszego narodu jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego".

Bolesław Bierut

PRACĄ UMACNIAMY POKÓJ!

Robotnicy i chłopi wykonują podjęte zobowiązania produkcyjne

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu napływają meldunki o sukcesach produkcyjnych, uzyskanych przez masy pracujące całego kraju. Liczne długookresowe zobowiązania są w pełni realizowane. „PRACĄ UMACNIAMY POKÓJ" — hasło to rozbrzmiewa w całym kraju.

PONAD 5 MILIONÓW ZŁOTYCH DAŁ CZYN POKOJU KOLEJARZY

Jak wynika z niepełnego jeszcze podsumowania przez Zarząd Główny ZZK dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez kolejarzy całego kraju dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, oszczędności surowca i praco-godzin wynoszą 5.248 tys. zł. Z sumy tej ponad 4 miliony złotych wygospodarowali pracownicy poszczególnych służb DOKP, a ponad milion — załogi warsztatów mechanicznych. Największe oszczędności, bo 1.324 tys. złotych, uzyskali pracownicy **dyrekcji katowickiej.**

SUKCESY MARYNARZY I DOKERÓW

Wielkie sukcesy uzyskują masy pracujące **Wybrzeża.** Szczególnie ofiarnie walczą o utrwalenie pokoju marynarze i robotnicy transportowi. Załoga statku **„Brygada Makowskiego"**, która w ramach Czynu Pokoju podjęła zobowiązanie przewiezienia 300 ton ładunku ponad plan, wykonała to zobowiązanie z nadwyżką, przewożąc ponad plan 403,3 tony. Załoga statku wykonała jednocześnie przedterminowo swoje zadania pierwszego roku Planu 6-letniego.

Robotnicy portowi **Szczecina** codziennie walczą o zwiększenie wydajności pracy, stosując szybkościowe metody obsługi statków. W ciągu zaledwie dwóch dni załoga portu szczecińskiego załadowała systemem szybkościowym 10 statków. M. in. statek norweski „Nandi" załadowano w ciągu 37,5 godz., zamiast w 136 godzin.

ROBOTNICY CEMENTOWNI ZWIĘKSZAJĄ PRODUKCJĘ

Robotnicy cementowni wzmagają pracę, aby wnieść swój wkład w walkę o pokój. Załoga cementowni w Ogrodzieńcu, woj. krakowskiego, która zobowiązała się wyprodukować 200 ton cementu do końca bm. ponad plan, wykonała już 60 proc. zobowiązania. Załoga Państwowej Fabryki Cementu **w Szczecinie**, dzięki realizacji podjętych zobowiązań, wykonała roczny plan produkcji już w dniu 1 grudnia, a obecnie produkuje setki ton cementu ponad plan.

CHŁOPI REALIZUJĄ LICZNE ZOBOWIĄZANIA

O sukcesach, uzyskiwanych przy realizacji zobowiązań, podjętych na cześć uchwał Kongresu Pokoju, donoszą chłopi z wielu gmin i gromad całego kraju. M. in. chłopi licznych gromad pow. pyrzyckiego (woj. szczecińskiego) wykonali całkowicie roczne plany dostaw zboża. Chłopi gm. Gdów, pow. Myślenice, w wyniku realizacji zobowiązań, uzyskali świetlicę i wzorową gromadzką zlewnię mleka. **W woj. rzeszowskim** szczególnie wyróżnili się chłopi gromady Nienadówka, którzy manifestacyjnie, furmankami umajonymi zielenią, z transparentami głoszącymi hasła walki o pokój, odstawili 15 ton zboża ponad plan do punktu skupu. Chłopi Jan Rusznica, Marian Nędza Wojciech Gaweł, Józef Pokrywka i Jan Bażan **odstawili podwójną ilość wyznaczonego zboża, oświadczając, że pragną w ten sposób przyśpieszyć realizację Planu 6-letniego i wzmóc siły obozu walczącego o trwały pokój.**

Załoga ZPB im. Rewolucji 1905 roku

odpowiada na apel tkaczy Zakładów im. Szymańskiego

Odpowiedź załogi ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej na apel tkaczy z ZPB im. Szymańskiego znalazła dalszych naśladowców wśród robotników przemysłu bawełnianego.

Oto, jako druga z kolei — podjęła wezwanie załoga ZPB im. **Rewolucji 1905 roku.**

W dniu wczorajszym, na zebraniu, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich oddziałów produkcyjnych, zanalizowano i dokładnie przedyskutowano możliwości podniesienia wydajności pracy w Zakładach im. Rewolucji 1905 roku.

Wypowiadali się **przodownicy pracy, majstrowie, instruktorzy i kierownicy poszczególnych oddziałów.** Z wypowiedzi ich biła głęboka troska o wykonanie planu rocznego, o podniesienie wydajności pracy każdego oddziału.

Doceniając znaczenie, jakie posiada sprawa wykonywania baz przez każdego tkacza czy przędzarza, **zebrani zobowiązali się douczać przez cały grudzień poza godzinami pracy, słabszych robotników nie wykonujących baz.**

Podejmując apel tkaczy Zakładów im. Szymańskiego, załoga ZPB im. Rewolucji 1905 roku wzywa z kolei do współzawodnictwa tkaczy i prządki Zakładów im. St. Okrzei.

W podjętej na zebraniu uchwale czytamy między innymi:

„Świadomi tego, że wykonywanie baz akordowych przez każdego robotnika jest fundamentalnym warunkiem wykonania rocznych planów, które gwarantują dobrobyt i lepszą przyszłość całej klasie robotniczej, postanawiamy wezwać załogę ZPB im. Okrzei do szlachetnego współzawodnictwa o podniesienie wydajności pracy".

Na str. 3 zamieszczamy referat

tow. JAKUBA BERMANA

p. t.

„Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie"

Pogłębiamy nieustannie przyjaźń ze Zw. Radzieckim

NARÓD polski nigdy nie zapomni, że od całkowitej zagłady uratowało go zwycięstwo bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, że dwukrotnie Związek Radziecki przyniósł nam wolność i niepodległość. Braterska pomoc, niesiona Polsce Ludowej przez Kraj Socjalizmu, umożliwiła nam realizację Planu Trzyletniego. Ta nieustanna, bezinteresowna pomoc daje nam również gwarancję terminowego wykonania zadań Planu Sześcioletniego.

Naród polski docenia w pełni znaczenie tej pomocy. Za tę pomoc kochają Związek Radziecki robotnicy Łodzi. To przecież dostawy radzieckich surowców jeszcze w roku 1945 umożliwiły nam natychmiastowe uruchomienie naszego przemysłu. Transporty żywności, dostarczonej Polsce przez Związek Radziecki, w ciężkim, początkowym okresie powojennym, pomogły rozwiązać nasze trudności aprowizacyjne. Bezcenna jest pomoc Związku Radzieckiego w postaci przekazywanych nam doświadczeń, z których korzystamy bez przerwy w naszej codziennej pracy. Wystarczy wspomnieć o naszym ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorskim, wywodzącym się z doświadczeń radzieckich przodowników: Czutkicha, Korabielnikowej i wielu innych.

Nic więc dziwnego, że w atmosferze wdzięczności i przyjaźni, jaką żywi naród polski do naszego potężnego sojusznika i obrońcy pokoju — pierwszego Kraju Socjalizmu — **rozwija się i rośnie wspaniale Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.**

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powstało w Łodzi i województwie łódzkim w końcu 1945 roku. Liczyło ono wtedy około 10.000 członków, zorganizowanych w 32 kołach. Dziś kół tych jest 3.464. Należy do nich 264.000 członków. Szybki wzrost szeregów TPPR zaznaczył się również na wsi. W roku 1945 na naszym terenie istniały zaledwie trzy koła wiejskie TPPR — dziś jest ich już 1.665. W licznych zakładach przemysłowych do kół TPPR należą niemal wszyscy członkowie załóg. Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego, gdzie załoga w 100 procentach wstąpiła do TPPR wezwali ostatnio załogę Zakładów im. Marchlewskiego do umasowienia organizacji TPPR na terenie tego zakładu.

Dane statystyczne, dotyczące wzrostu liczby kół i członków TPPR w Łodzi i województwie, tylko w znikomej części są wyrazem uczuć przyjaźni naszego społeczeństwa do Związku Radzieckiego. Jak bowiem wykazał przebieg Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej **uczucia te żywią wszyscy ludzie pracy, bez względu na swą przynależność do organizacji partyjnych i społecznych.**

W licznych imprezach, organizowanych w ramach obchodów „Miesiąca" uczestniczyły setki tysięcy osób. Tysiące odczytów, akademii, wieczorów świetlicowych — przeistoczyły się w spontaniczne, masowe manifestacje na cześć Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, na cześć Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Kampania o upowszechnienie w naszym społeczeństwie wiedzy o ZSRR dała wspaniałe wyniki. Znalazło to wyraz w szybkim wzroście liczby kół, których w okresie „Miesiąca" powstało w Łodzi i województwie 293. W Łodzi liczba członków TPPR w tym okresie wzrosła o dalsze 28.215 osób. W tym samym czasie zawiązało się **230 nowych kursów języka rosyjskiego.**

Przebieg Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej był potwierdzeniem głębokich, serdecznych uczuć, jakie żywi nasze społeczeństwo do narodów Kraju Socjalizmu. Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wprowadził pracę TPPR na nowy, wyższy etap.

TPPR w Łodzi i województwie, mając za sobą doświadczenia minionego 5-lecia, a szczególnie osiągnięcia ostatniego „Miesiąca", rozwinie jeszcze bardziej prężną działalność, aby jak najlepiej spełnić swe zadanie — pogłębienia w społeczeństwie wiedzy o ZSRR, zadanie utrwalenia serdecznych uczuć, jakie żywimy do Kraju Rad i Wodza światowego obozu pokoju — Józefa **Stalina.**

ODCZYT o Konstytucji Stalinowskiej

Dziś, w czwartek 7. 12. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ PZPR, przy ul. Traugutta Nr 1, o godz. 17 odbędzie się odczyt pt. „Konstytucja Stalinowska — dokument zwycięskiego socjalizmu". Wstęp wolny.

Panika wśród podżegaczy

USA w obliczu całkowitej izolacji

Amerykańska opinia publiczna domaga się zaniechania awanturniczej polityki Trumana

MOSKWA (PAP). — „Prawda" w korespondencji z Nowego Jorku pisze, że przerażenie wywołane przez oświadczenie Trumana, złożone 30 listopada na konferencji prasowej, stanowi dla rządu amerykańskiego nader przykrą niespodziankę.

Potok wiadomości napływających do redakcji dzienników amerykańskich z krajów europejskich i azjatyckich świadczy o tym, że wśród wszystkich warstw ludności oświadczenie Trumana wywołało oburzenie i energiczne protesty.

Londyński korespondent Agencji **„UNITED PRESS"** pisze m. in.:

„Mac Arthur znajduje się w chwili obecnej pod obstrzałem krytyki licznych mężów stanu, popieranych przez przytłaczającą większość narodów, które pragną kompromisu politycznego z Chinami Ludowymi. Ta krytyka może z łatwością zwrócić się przeciwko Trumanowi".

Korespondent dziennika „NEW YORK HERALD TRIBUNE" donosi z Londynu, że **pod wpływem ostatnich wydarzeń rząd brytyjski zmienił swe stanowisko wobec propozycji radzieckiej w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw.**

Dotychczas — pisze korespondent — **rząd brytyjski podzielał zdanie** Waszyngtonu, że należy „ustosunkować się chłodno" do propozycji radzieckiej, lecz **teraz skłonny jest poprzeć francuski punkt widzenia,** iż należy udzielić Związkowi Radzieckiemu „odpowiedzi pojednawczej".

Korespondent dziennika „NEW YORK TIMES" proponuje w depeszy z Paryża, by „kierownicy amerykańskiej polityki zagranicznej wzięli pod uwagę możliwość, że w wypadku wybuchu trzeciej wojny światowej **pierwsza ofensywa Moskwy na zachodzie będzie ofensywą nie militarną, lecz dyplomatyczną, zmierzającą do odizolowania Stanów Zjednoczonych od ich przyjaciół...**

W pewnych kołach przypuszczają, że Kreml zaproponuje krajom zachodnio-europejskim, by pozostały neutralne w konflikcie, nie udzielały Amerykanom żadnej pomocy i nie zezwalały Stanom Zjednoczonym na zakładanie baz wojennych...

Do chwili obecnej wszystkie rządy, z którymi Stany Zjednoczone mają w Europie kontakty, zachowały całkowitą lojalność. **Jednakże tylko przyszłość może okazać, czy ta lojalność nie będzie zachwiana, jeśli się weźmie pod uwagę presję radziecką, klęski wojenne w Azji i wahania opinii publicznej".**

Jak twierdzi dziennik „NEW YORK TIMES", główny temat konferencji Truman — Attlee sprowadza się do następującego zagadnienia: „Amerykanie chcieliby się dowiedzieć w jakim stopniu mogą liczyć na pomoc ze strony Anglii, a Anglicy chcieliby się dowiedzieć, jak daleko zamierzają pójść Stany Zjednoczone."

(Dokończenie na str. 2-ej)

Plany roczne wykonane przed terminem

ZPW im. Wiosny Ludów

Załoga ZPW im. Wiosny Ludów wykonała roczny plan produkcji w dniu 4 grudnia bież. roku.

Robotnicy tych zakładów w celu uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązali się wykonać roczny plan do dnia 10 grudnia br. Zobowiązanie to zostało więc zrealizowane na 6 dni przed terminem.

ZPP w Aleksandrowie

Dla uczczenia święta 1 Maja załoga Zakładów Aleksandrowskich zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 15 grudnia. Dzięki wysiłkowi robotników plan został zrealizowany jeszcze wcześniej, a mianowicie w dniu 4 grudnia.

ZPW im. Władysława Reymonta

Robotnicy oddziału przygotowawczego angielskiego z ZPW im. Wł. Reymonta wykonali roczny plan z nadwyżką 4.350 kg. przędzy. Do przedterminowego wykonania planu w dużej mierze przyczyniły się długofalowe zobowiązania, podejmowane i w pełni zrealizowane przez robotników tego oddziału.

* * *

Również oddział przędzalni kapturkowej ZPW im. Reymonta dzięki wykonaniu podjętych przez poszczególne robotnice zobowiązań długofalowych zrealizował przedterminowo roczny plan z nadwyżką 52.871 kg. przędzy.

ZPW im. Jarosława Dąbrowskiego w Zgierzu

Zakłady te w dniu 29. XI. br. wykonały zadania pierwszego roku Planu 6-letniego. Do wypełnienia podjętych przez załogę zobowiązań przyczyniła się w wielkiej mierze ofiarna i pełna zrozumienia postawa załogi tych zakładów, która w wykonaniu planów widzi lepszą, jaśniejszą przyszłość oraz podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Międzynarodowe znaczenie KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ

Głosy prasy krajów demokracji ludowej

Sofia Cała prasa bułgarska zamieściła artykuły, poświęcone dniu Konstytucji Stalinowskiej oraz 3 rocznicy uchwalenia przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe Bułgarskiej Republiki Ludowej — Konstytucji Dymitrowskiej.

Praga Dzienniki czechosłowackie poświęcają wiele uwagi 14 rocznicy Konstytucji Stalinowskiej. Dzienniki podkreślają jednomyślnie, że demokracja radziecka stanowi demokrację najwyższego typu, demokrację prawdziwie ludową, demokrację, która służy przykładem dla narodów uciskanych na całym świecie.

Budapeszt Wszystkie dzienniki węgierskie zamieściły artykuły poświęcone Konstytucji Stalinowskiej. Dziennik „Szabad Nep" stwierdza m. in., że Konstytucja Stalinowska mobilizuje ludzi radzieckich do walki o osiągnięcie nowych sukcesów. Znaczenie Konstytucji Stalinowskiej sięga daleko poza granice ZSRR.

Bukareszt Prasa rumuńska zamieściła liczne artykuły, poświęcone dniu Konstytucji Stalinowskiej. Dziennik „Scanteia" stwierdza, że Konstytucja Stalinowska — to potężna broń ideologiczna w walce o pokój. Dziennik „Romania Libera" podkreśla, że dla narodów wyzwolonych spod jarzma imperializmu Konstytucja Stalinowska stanowi wielką wytyczną działania.

Tirana Albańska Agencja Telegraficzna donosi o uroczystych obchodach dnia Konstytucji Stalinowskiej w Albanii. Dziennik „Zeri i Popullit" stwierdza, że Konstytucja Stalinowska posiada ogromne znaczenie międzynarodowe, gdyż świadczy o tym, jak wielkie zwycięstwa osiągnąć może naród, który wziął władzę w swoje ręce.

Po wyzwoleniu Phenjanu

Paniczny odwrót wojsk Mac Arthura

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin, przebywający wraz z ochotnikami chińskimi na froncie koreańskim, stwierdza, że Phenjan został wyzwolony przez koreańską Armię Ludową i ochotników chińskich. Amerykańskie wojska inwazyjne uciekły w nieładzie na południe od Phenjanu wraz z resztkami innych agresywnych oddziałów oraz wojsk lisynmanowskich.

Wyróżnieni w konkursie o tytuł najlepszej prządki

Sąd konkursowy przy CZPB, rozpatrujący wyniki konkursu na tytuł najlepiej przykręcającej prządki, oprócz przyznanych już nagród, postanowił wyróżnić następujące prządki:

Z przędzalni cienkoprzędnej: ob. ob. Weronikę Śmiechurę z ZPB im. 1 Maja, Janinę Stańczyk z ZPB im. Stalina. Z przędzalni średnioprzędnej zasłużyły na uznanie następujące prządki: Aniela Kuchcik z ZPB im. Okrzei i Zofia Biernacka z Andrychowa. Na wyróżnienie zasłużył także przędzarz z przędzalni odpadkowej ZPB im. Szymańskiego, ob. Władysław Matusiak.

Narody pragną utrzymania pokoju

Cały świat protestuje przeciwko zbrodniczym groźbom Trumana

W Anglii

LONDYN (PAP) — Jak donosi **„Daily Worker"**, liczne organizacje jednoczące przeszło milion osób, wystosowały do premiera Attlee telegramy i petycje, domagające się aby „Anglia w żadnym wypadku nie została wciągnięta do wojny z Chinami". „Daily Worker" publikuje listę organizacji i załóg robotniczych, które wystosowały do Attlee telegramy podobnej treści.

W Niemczech Zach.

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN, kierownictwo Partii Komunistycznej **Zagłębia Saary** opublikowało apel, w którym wyraża zdecydowany protest przeciwko oświadczeniu Trumana.

Niechaj amerykańscy podżegacze wojenni — stwierdza apel — jasno zrozumieją, że narody nie dopuszczą do kontynuowania gry z beczką prochu, że nie dopuszczą do igrania z płomieniem wojny, która może sprowadzić nieszczęście na ludzi całego świata.

Wzywamy całą ludność do walki o zakaz bomby atomowej do aktywnego poparcia ruchu w obronie pokoju!

Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej **w Kilonii** ogłosił zdecydowany protest przeciwko oświadczeniu Trumana. Młodzież niemiecka — stwierdza protest — pragnie pokoju.

Rezolucja uchwalona na konferencji organizacji Partii Komunistycznej okręgu kilońskiego podkreśla, że cała miłująca pokój ludzkość przyjęła z oburzeniem i ze wstrętem oświadczenie Trumana. Pragniemy pokoju i zmusimy do utrzymania pokoju! — stwierdza rezolucja.

W Indonezji

HAGA (PAP) — Jak donoszą z Dżakarty, szerokie warstwy ludności Indonezji z głębokim oburzeniem zareagowały na zbrodnicze oświadczenie Trumana. Dziennik wychodzący **w Dżakarcie** — „Pedoman" ostrzega, że jeżeli imperialiści amerykańscy zrealizują swe groźby, skończy się to żałośnie dla nich samych.

W odpowiedzi na groźby Trumana **wznosi się potężna fala oburzenia narodów Azji. Wielomilionowe masy ludowe Azji bez względu na przekonania polityczne i wierzenia religijne jednoczą się we wspólnym froncie przeciwko agresorom amerykańskim.**

We Francji

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, we Francji wzmaga się fala protestów przeciwko oświadczeniu Trumana.

W fabryce **„Renault" w Billancourt** odbył się **potężny wiec** z udziałem 3 tysięcy robotników pod hasłem protestu przeciw zbrodniczej deklaracji Trumana.

Do ambasady amerykańskiej przybywają bez przerwy delegacje robotników i pracujących **Paryża**, protestujące przeciw prowokacyjnemu oświadczeniu Trumana.

Delegacje wysłali m. in.: **robotnicy Sat i Camm, robotnicy fabryki samochodów Delahaye, fabryki Tungsram w Genevilliers, robotnicy wodociągów Paryża i Ivry, ludność Pierrefitte, Związek Kobiet Francuskich z Robinson, robotnicy „Kame" zrzeszeni we wszystkich organizacjach związkowych itd.**

W kilku wypadkach **dyrekcje fabryk przyłączyły się do rezolucji, uchwalanych przez robotników.**

Do Zgromadzenia Narodowego udały się **delegacje byłych wolnych strzelców i partyzantów, kolejarzy Paryża zachodniego, uczniów szkoły podstawowej w Versalu, robotników fabryki samochodów Hispano-Suiza i wielu, wielu innych.**

„Humanite" donosi, że w momencie, gdy delegacja pracujących znajdowała się w poczekalni Ambasady USA, stojący tam na warcie żołnierz amerykański ostentacyjnie bawił się rewolwerem i udawał, że strzela w powietrze.

W USA

NOWY JORK (PAP) — Amerykańscy obrońcy pokoju zdecydowanie potępiają prowokacyjne oświadczenie Trumana. **W Chicago** odbył się masowy wiec zorganizowany przez miejscowy komitet obrony pokoju, na którym uchwalono rezolucję, potępiającą oświadczenie Trumana jako groźne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Nowojorski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że na jego adres nadchodzą nieustannie pisma od różnych związków zawodowych w Nowym Jorku, domagające się położenia kresu awanturze amerykańskiej w Korei.

Organizacje społeczne wzmagają walkę z analfabetyzmem

WARSZAWA (PAP). — Przedstawiciele zarządów głównych organizacji społecznych przeanalizowali w dniu 6 bm. na zebraniu w biurze pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem dotychczasowy przebieg jesienno-zimowej kampanii początkowego nauczania.

Omawiając dotychczasowy przebieg jesienno-zimowej kampanii początkowego nauczania, pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem — Stefan Matuszewski stwierdził, że zorganizowano dotychczas 15 tys. nowych kursów dla analfabetów. Mówca zaapelował następnie o **wzmożenie udziału masowych organizacji w walce z analfabetyzmem** w celu pełnej realizacji planu.

Kierownik Wydziału Oświatowego KC PZPR — **tow. Kowalczyk**, wskazał na konieczność skupienia całej energii organizacji społecznych na zorganizowaniu liczby kursów zaplanowanych na obecną kampanię jesienno-zimową jeszcze w ciągu grudnia br., tak aby objąć nimi 75 proc. zarejestrowanych analfabetów. Podkreślił on również, że ZMP winien w swej codziennej pracy realizować hasło:

„Każdy aktywista ZMP nauczy czytać i pisać przynajmniej jednego analfabetę w 1951 roku".

Wiceprzewodniczący CRZZ — **tow. Tadeusz Ćwik** oraz przedstawiciele NKW ZSL, zarządów głównych ZSCH, ZMP i LK omówili następnie dotychczasowy wkład reprezentowanych przez nich organizacji w organizację jesienno-zimowej kampanii walki z analfabetyzmem 1950-51 r.

W wyniku obrad postanowiono dla usprawnienia akcji zwalczania analfabetyzmu wciągnąć do tych prac **nie** tylko wydziały kulturalno-oświatowe organizacji społecznych, ale również ich zarządy **na wszystkich szczeblach organizacyjnych** oraz przeprowadzić szczegółową kontrolę nad wykonaniem zobowiązań o likwidacji analfabetyzmu.

Do dnia 1 maja 1951 r. zobowiązały się **zlikwidować całkowicie analfabetyzm** województwa: gdańskie, kieleckie, katowickie i zielonogórskie, do dnia 22 lipca tego roku woj. woj.: rzeszowskie, wrocławskie, województwo łódzkie i Warszawa, zaś do 7 listopada 1951 roku woj. woj. koszalińskie, lubelskie, bydgoskie, białostockie i warszawskie.

Dr Woodard usunięty z Partii Konserwatywnej

za udział w ruchu obrońców pokoju

LONDYN (PAP). — Kierownictwo organizacji Partii Konserwatywnej w Ealing (Londyn Zachodni) postanowiło usunąć z szeregów partii doktora Woodarda za jego udział w ruchu obrońców pokoju. Dr. Woodard był delegatem brytyjskim na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie oraz został wybrany do Światowej Rady Pokoju.

Decyzja kierownictwa poprzedzona została wezwaniem dr Woodarda do wytłumaczenia się ze swej działalności pokojowej. **Dr. Woodard stawił się na wezwanie z emblematem ruchu pokoju — gołębiem Picassa — w klapie marynarki.**

Po opuszczeniu lokalu partii, Woodard oświadczył przedstawicielom prasy:

„Powiedziałem im, że **conajmniej miliard ludzi na świecie wierzy w komunizm, że należy się z tymi ludźmi liczyć i współpracować z nimi, jeśli mamy utrzymać pokój.** Wezwałem ich do wskazania mi takiej organizacji pokojowej, do której mógłbym należeć nie narażając się na wydalenie z Partii Konserwatywnej. Nie potrafiono mi jednak wskazać takiej organizacji. Powiedziałem im wówczas, że **świadczy to o ich hipokryzji w kwestii pokoju** i że opieram swe poglądy na zasadach chrześcijańskich, które mówią: Nie zabijaj! Powiedziałem również, że pragnę walczyć o pokój w szeregach Partii Konserwatywnej. Oświadczono mi jednak, że moja działalność jest całkowicie sprzeczna z polityką Partii Konserwatywnej. Odpowiedziałem, że jeśli tak jest w istocie, to doprowadzą oni do trzeciej wojny światowej, w której nie będzie dla nich ratunku. Powiedziałem im: **nie możecie sprzeciwiać się komunizmowi siłą, wszelkie próby w tym kierunku będą waszą zagładą**".

USA w obliczu całkowitej izolacji

Amerykańska opinia publiczna domaga się zaniechania awanturniczej polityki Trumana

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Ton czołowych dzienników amerykańskich, komentujących zagadnienie koreańskie, zmienił się wyraźnie w ciągu ostatnich dni. Dzienniki te nie wykluczają już **możliwości kompromisowego rozstrzygnięcia zagadnienia koreańskiego.**

Tak np. dziennik „WASHINGTON POST", który jeszcze 7 listopada groził Chinom, oświadczył 2 grudnia w artykule wstępnym, że **„wojna zaczepna przeciwko Chinom byłaby szaleństwem".** Dziennik krytykuje jak najostrzej zwolenników Mac Arthura, nazywając ich „opozycjonistami" i stwierdza, że **ponoszą oni odpowiedzialność za wszystkie niepowodzenia Amerykanów w Korei.**

„W ciągu szeregu lat — pisze „Washington Post" — opozycjoniści paraliżowali wysiłki kierowników amerykańskiej polityki zagranicznej na Dalekim Wschodzie. Związali oni do tego stopnia ręce naszej dyplomacji, że wymogli na Achesonie obietnicę, iż rząd pekiński nie będzie uznany bez uprzedniej zgody Kongresu... Oni są winni temu, **że Wu Hsiu-czuan mógł w Radzie Bezpieczeństwa oskarżyć Stany Zjednoczone o agresję...**

Może przedstawiciele prawego skrzydła republikanów zastanowią się teraz, gdy znajdujemy się u progu klęski. Może pomyślą oni przez chwilę o tej burzy, która nam grozi wskutek tego, że krótkowzroczni protektorzy Czang Kai-szeka siali wiatr."

W prasie amerykańskiej utrzymuje się twierdzenie, że **amerykańskie koła wojskowe z wyjątkiem Mac Arthura są ostatnio bardziej niż „dyplomaci" skłonne do kompromisowego rozstrzygnięcia zagadnienia, a nawet do całkowitego zrzeczenia się Korei.**

Tak np. waszyngtoński korespondent dziennika „CHICAGO DAILY NEWS" pisze: **„Myślący realnie wojskowi amerykańscy mogą się zgodzić na wszystko, tylko nie na wojnę przeciwko Chinom".**

„NEW YORK JOURNAL AND AMERICAN" pisze w depeszy z Waszyngtonu: „Zapewnienie Trumana i Achesona, że Amerykanie nie mają zamiaru opuszczania Korei, przeczy temu co mówią przedstawiciele sztabu generalnego. Szef sztabu generalnego armii amerykańskiej oświadczył ostatnio, że nieprzyjaciel w Korei ma przytłaczającą przewagę. Zdaniem wielu senatorów, była to aluzja do **konieczności wycofania wojsk amerykańskich z Korei".**

Dziennik „NEW YORK TIMES" przygotowuje czytelników do faktu, że kompromisowe uregulowanie zagadnienia koreańskiego jest nieuniknione, podkreślając, że **nawet Churchill oponuje stanowczo przeciwko wojnie z Chinami z powodu Korei.**

Dziennik „WALL STREET JOURNAL", który w ciągu ostatnich miesięcy zapatrywał się nader pesymistycznie na wyniki awanturniczej polityki amerykańskiej w Korei, kreśli następujący obraz obecnego położenia Stanów Zjednoczonych:

„Przez pół wieku uważano Stany Zjednoczone za najbardziej pożądanego sojusznika. Przez 50 lat wszystkie prawie kraje świata ubiegały się o nasze względy... W ciągu ostatnich 10 lat ubieganie się o względy Stanów Zjednoczonych stało się głównym zajęciem Ministerstw Spraw Zagranicznych krajów zachodnio-europejskich. Dziś, my, przyzwyczajeni do tego, że każdy ubiega się o nasze względy, uprzytomniliśmy sobie nagle, że sami *musimy* się ubiegać *o względy* innych.

***Departament* Stanu obawia się, że nasi sojusznicy opuszczą nas w sprawie koreańskiej. Perspektywa ta jest wstrząsająca, bo jeśli stanie się tak istotnie, to będziemy musieli prowadzić samotnie wojnę na *olbrzymich* obszarach Dalekiego Wschodu bez żadnej pomocy wojskowej i bez poparcia moralnego. Wygląda na to, że nasz sekretarz stanu będzie musiał wziąć swą tekę pod pachę i użyć wszystkich swych zdolności, by przekonać pozostałych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, że nie należy nas opuszczać. Tym razem Stany Zjednoczone występują w roli petenta.**

Miejmy nadzieję, że ponieważ znaleźliśmy się w tej roli, to nabierzemy trochę rozumu. Po pierwsze — musimy zrozumieć, że Stany Zjednoczone, mimo swej potęgi nie stanowią całego świata zachodniego i potrzebują sojuszników. Po drugie — musimy zrozumieć, że jeśli chcemy zachować sojuszników, to musimy ich traktować jako równych partnerów — nie możemy ich zwyczajnie kupować. Stany Zjednoczone prowadziły swą politykę w Korei nie pytając o zdanie sojuszników. Czy możemy ganić ich za to, że chcą się dowiedzieć dokąd właściwie ich prowadzimy. Całe nieszczęście polega na tym, że ubiegano się tak długo o nasze względy, iż wyobraziliśmy sobie, że Stany Zjednoczone mogą rządzić światem zachodnim, że o wszystkim może decydować garstka ludzi siedzących w gabinetach Waszyngtonu. Przerażeni jesteśmy, ponieważ uprzytomniliśmy sobie, że sami zależymy od innych. Ceną, jaką płacimy za tę lekcję, jest poniżenie. Jednakże, jeżeli nie zapamiętamy tej lekcji, to będzie najlepiej jeśli z góry pogodzimy się z tym, że pozostaniemy osamotnieni".

Ludność całych Niemiec solidaryzuje się

z treścią listu premiera Grotewohla do Adenauera

BERLIN (PAP) — Propozycja premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla, skierowana do dra Adenauera, a dotycząca utworzenia ogólno - niemieckiej Rady Ustawodawczej, odbiła się silnym echem wśród ludności całych Niemiec, która widzi w tej propozycji praktyczny krok na drodze przywrócenia jedności i niezależności kraju.

Członek Biura Politycznego SED Franz Dahlem w artykule na łamach „Neues Deutschland" wskazuje, że propozycja premiera Grotewohla, przedstawiona w chwili wzmożonych przygotowań wojennych imperialistów w Niemczech Zachodnich, odpowiada pragnieniom przeważającej większości mieszkańców całych Niemiec. Utworzenie ogólno - niemieckiej Rady Ustawodawczej utorowałoby drogę do pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego.

Organ Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej „Neue Zeit" podkreśla, że ludność całych Niemiec występuje stanowczo przeciw remilitaryzacji, żądając zapewnienia pokoju i demokratycznego zjednoczenia Niemiec.

Naród niemiecki domaga się — pisze dziennik — by udzielono jednomyślnej odprawy tym, którzy przygotowują trzecią wojnę światową. Wita on więc z całego serca list premiera Grotewohla do Adenauera, proponujący wkroczenie na drogę pokoju i jedności.

Robotnicy jednej z wielkich hut NRD wysłali do robotników 6 hut zachodnio - niemieckich telegram, wzywający do wywarcia nacisku na rząd w Bonn, by potraktował on pozytywnie propozycje premiera Grotewohla.

Uczestnicy zwołanej do Lipska konferencji techników kolejowych NRD wezwali techników i inżynierów kolei zachodnio - niemieckich do niezwłocznego podjęcia kroków w tymże kierunku. Okręgowy komitet bojowników o pokój w Dortmundzie skierował do Adenauera żądanie, by szef rządu w Bonn przyjął propozycję premiera Grotewohla w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

„Nie może pan i nie powinien odrzucać wyciągniętej dłoni — stwierdza telegram z Dortmundu — **jeżeli nie chce pan zdradzić sprawy pokoju oraz interesów narodowych narodu niemieckiego".**

Górnicy w Westerholt (Niemcy Zachodnie) uchwalili rezolucję, domagającą się od władz w Bonn, by zamanifestowały gotowość poparcia praskiej deklaracji 8 ministrów Spraw Zagranicznych.

Budowa olbrzymiej zapory wodnej na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — Na Węgrzech rozpoczęto budowę nowej wielkiej zapory wodnej **na rzece Tysie.** Zapora ta, która będzie największą tego rodzaju budowlą w całym kraju, umożliwi **nawodnienie 200.000 ha ziemi uprawnej.** Zbudowana przy zaporze elektrownia wytwarzać będzie 6-krotnie więcej prądu elektrycznego niż wszystkie elektrownie węgierskie w chwili obecnej.

NARADA DOKERÓW i MARYNARZY 18 PAŃSTW w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 10 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady rozszerzonego Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Marynarzy i Dokerów. Udział w obradach zapowiedzieli już delegaci dokerów i marynarzy 18 państw, m. in.: **ZSRR, Chin Ludowych, Francji, Włoch, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec Zachodnich, Szwecji, Holandii, USA.** Światową Federację Związków Zawodowych reprezentować będzie sekretarz ŚFZZ, **Bolesław Gebert.**

Program posiedzenia Komitetu Administracyjnego przewiduje m. in. sprawozdania z przebiegu prowadzonej przez dokerów i marynarzy różnych krajów walki w obronie pokoju, o prawa robotnicze i o jedność ruchu związkowego.

Terror i fałszerstwa stosowali organizatorzy farsy wyborczej w Zachodnim Berlinie

BERLIN (PAP). — Prasa donosi, że podczas separatystycznych „wyborów" przeprowadzonych w Berlinie zachodnim, władze okupacyjne i zachodnio - berlińskie dopuściły się **jaskrawych fałszerstw** i stosowały ponadto wobec ludności **metody terroru, zmuszając wyborców do udziału w farsie wyborczej.**

W dniu wyborów zmobilizowano tysiące agentów policyjnych, którzy pojawili się na ulicach miasta w cywilnych ubraniach. Śledzili oni mieszkańców zachodniego Berlina, „podejrzanych" o sympatyzowanie z ruchem pokojowym.

Wielu wyborców otrzymało pisma zawierające pogróżki, że zostaną surowo ukarani w wypadku, gdyby w ich okręgu wyborczym frekwencja była niska, lub ilość nieważnych kartek była znaczna.

Nadto władze, które zorganizowały wybory, dopuściły się **fałszerstw podczas obliczania głosów.** Nawet zachodnio - niemiecka prasa musiała przyznać, że „w wielu wypadkach miały miejsce fałszerstwa wyborcze".

W licznych okręgach wyborczych obliczanie głosów odbywało się bez udziału przedstawicieli społeczeństwa. Dziennik „Montag Morgen" wskazuje na to, że w okręgu wyborczym Steglitz przy ulicy Ringstrasse, jeden z członków komisji wyborczej został aresztowany za to, że głośno zwrócił uwagę na fakty fałszowania wyborów.

Szczecin zrealizował pierwszy roczny plan przeładunków

SZCZECIN (PAP). — Port szczeciński, **pierwszy spośród polskich portów,** wykonał przedterminowo, dnia 5 grudnia br., państwowy, roczny plan przeładunków.

Idąc za przykładem portowców radzieckich, załoga portu szczecińskiego zastosowała po raz pierwszy w br. **szybkościowa metodę odprawy statków.**

Lokaje imperializmu USA-obradują

REAKCYJNI przywódcy amerykańskich związków zawodowych byli zawsze agentami kapitalistów w ruchu robotniczym. Lenin nazywał ich „robotniczymi subiektami klasy kapitalistów".

„Jest rzeczą dowiedzioną w praktyce, że działacze ruchu robotniczego, należący do kierunku oportunistycznego są lepszymi obrońcami burżuazji niż sami burżua. Gdyby nie kierowali oni robotnikami, burżuazja nie mogłaby się utrzymać" — pisał Lenin w r. 1920.

Reakcyjni przywódcy amerykańskich związków zawodowych — Green, Murray, Carey, Reuter i inni, nie tylko wyrzekli się obrony interesów mas pracujących USA, lecz objęli funkcję bezpośrednich pomocników imperialistycznych podżegaczy wojennych. Świadczy o tym dobitnie **XII Zjazd CIO** (Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych), który zakończył swe obrady w Chicago w końcu listopada br.

Obrady te wykazały, że reakcyjne kierownictwo CIO całkowicie skapitulowało przed monopolami amerykańskimi i rządem Trumana, że stało się faktycznie **robotniczą filią burżuazyjnej partii Trumana.** Murray i Ska zaprzedają bowiem najżywotniejsze interesy amerykańskiej klasy robotniczej.

Już obecnie widoczny jest zgubny wpływ, jaki wywarło na stopę życiową amerykańskich mas pracujących przestawienie ekonomiki USA na tory wojenne. Z każdym dniem kurczy się stopa życiowa mas pracujących, a jednocześnie zwiększają się zyski monopoli. Nawet Murray, w swym odpowiednio spreparowanym referacie sprawozdawczym, zmuszony był przyznać, że w ciągu ostatnich 10 lat zyski monopoli amerykańskich wzrosły przeszło 3-krotnie.

Tylko w pierwszym półroczu 1950 r. — oświadczył Murray — **zyski monopoli w porównaniu z odpowiednim okresem 1946 r. wzrosły o 43 procent.**

Jednocześnie **płace robotników amerykańskich wzrosły zaledwie o 5,9 proc.** Należy również zaznaczyć, że od początku wojny w Korei realne płace robotników amerykańskich znacznie się obniżyły na skutek wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby w granicach 10 — 27 proc.

A cóż proponuje Murray w celu polepszenia sytuacji szeregowych członków związku?

Ofiarowuje on im jedynie zgniłą teorię „współpracy klasowej z przedsiębiorcami", teorię, którą — w myśl dyrektyw monopoli — głosi od chwili rozpoczęcia smutnej kariery związkowego biurokraty.

W świetle obrad zjazdu okazało się, że reakcyjne kierownictwo CIO z Murrayem na czele popiera bez zastrzeżeń antyludową politykę rządu Trumana. Aprobując wyścig zbrojeń, Murray wzywał na zjeździe chicagowskim, aby robotnicy „ponosili równe (z monopolistami) ofiary" na cele obrony. **W przemówieniach Murraya, Reutera, Careya i innych sługusów Wall - Street nie znajdujemy ani śladu krytyki reakcyjnej polityki monopoli, nie znajdujemy najlżejszej próby obrony interesów mas pracujących.**

I nie ma w tym nic dziwnego. Przecież sam Murray, jako przewodniczący Związku Hutników, **niejednokrotnie na rozkaz monopoli łamał strajk metalowców.** Pierwszy zastępca Murraya w CIO, Reuter, słynie w USA jako wierny sługus towarzystwa General Motors, którego zyski w pierwszej połowie 1950 r. wzrosły o 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Apel Murraya, wzywający do ponoszenia „jednakowych ofiar" oznacza jawną zdradę interesów robotników, oznacza wydatne poparcie dla monopolistycznej polityki zamrażania płac i zwiększania zysków monopoli. Nie należy się więc dziwić, że Truman i przemawiający na zjeździe minister Pracy, Tobin, dziękowali reakcyjnym przywódcom CIO za popieranie ich polityki.

Zjazd chicagowski odbył się pod znakiem przygotowań do wojny. Murray, Reuter i inni przywódcy związkowi prześcigali się w oszczerstwach pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Pod ich wpływem delegaci zaaprobowali amerykańską interwencję zbrojną w Korei, co oczywiście nie było żadną niespodzianką, zważywszy, że prawie natychmiast po wydaniu przez Trumana rozkazu wszczęcia agresji w Korei, Reuter opublikował broszurę, pt. „Totalna ofensywa pokojowa", wyrażając wiernopoddańcze uczucia wobec Trumana i Wall - Street.

Warto przytoczyć na zakończenie urywek referatu Murray'a: „Obecne żądania w dziedzinie mobilizacji... wymagają bezzwłocznego rozszerzenia produkcji samolotów, czołgów, armat, amunicji i wielu związanych z tym towarów...", a dalej: „...na pierwszym miejscu winna się znaleźć produkcja wojenna".

Reakcyjni przywódcy CIO zdemaskowali się całkowicie jako podżegacze wojenni.

Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza STALINA o językoznawstwie

Referat tow. JAKUBA BERMANA, wygłoszony na publicznej sesji teoretycznej w dn. 4 bm.



Materializm dialektyczny i historyczny, doskonaląc od przeszło 100 lat swoją metodę badania zjawisk przyrody i społeczeństwa, dokonał przewrotu w poglądzie na świat i prawa rządzące jego rozwojem. Co więcej, stał się on teoretyczną podstawą ruchu i walki o przekształcenie świata. Zaś historyczny przełom w dziejach ludzkości, jakim była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przyśpiesza coraz bardziej tempo tych przeobrażeń.

W ciągu ubiegłych 100 lat, a w szczególności w ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat, podstawowe pojęcia materializmu historycznego, jak materialne warunki bytu społecznego, sposób produkcji dóbr materialnych, siły wytwórcze społeczeństwa, ludzkie stosunki produkcji, baza i nadbudowa, świadomość społeczna — ulegały w toku badań i uogólnienia faktów i doświadczeń ciągłemu dalszemu wzbogaceniu, precyzowaniu i pogłębianiu.

To wzbogacanie i precyzowanie pojęć i metod badawczych materializmu historycznego odbywało się przede wszystkim w walce z teoriami i koncepcjami burżuazyjnymi, które bądź usiłowały kwestionować słuszność założeń materializmu historycznego, bądź w postaci różnych odmian rewizjonizmu usiłowały wypatroszyć materializm historyczny z jego rewolucyjnej treści, bądź usiłowały go zwulgaryzować, sprymitywizować, przekształcić w sztuczną, frazeologiczną koncepcję niezdolną ani do wyjaśnienia, ani do przeobrażenia rzeczywistości. Ideolodzy burżuazji, teoretycy socjaldemokratyzmu, zwalczając najbardziej niewybrednymi sposobami marksizm-leninizm, fałszowali jego twierdzenia, manipulowali z kuglarską zręcznością cytatami z różnych okresów np. przedmonopolistycznego i monopolistycznego kapitalizmu w celu ujawnienia rzekomych sprzeczności, równocześnie zaś usiłowali skwapliwie wykorzystać każdą lukę, uproszczoną interpretację czy brak precyzji w jakiejś definicji, aby siać zamęt i kwestionować słuszność założeń materializmu dialektycznego.

W walce z idealizmem i dogmatyzmem, z oportunizmem i ze skostnieniem ideologicznym, z przenikaniem obcej, antyproletariackiej, dywersyjnej ideologii, rosła dzięki geniuszowi Lenina i Stalina siła oddziaływania materializmu historycznego w oparciu o uogólnienie olbrzymiego dorobku światowego ruchu rewolucyjnego i doświadczeń Związku Radzieckiego. W ten sposób materializm dialektyczny coraz dokładniej precyzuje prawa rządzące rozwojem społeczeństwa i umiejętność kierowania tymi prawami rozwojowymi.

Nieocenionym osiągnięciem i wielkim krokiem naprzód w tym zakresie była wydana w 1938 r. praca towarzysza Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym".

Ostatnie prace towarzysza Stalina o językoznawstwie, stanowiące przykład zastosowania ogólnych tez marksizmu w konkretnej dziedzinie naukowej, zawierają zarazem niezmiernie cenne pogłębienie metod konkretnej analizy na podstawie ogólnych założeń materializmu dialektycznego i historycznego. Otwierając nowe aspekty twórczych badań naukowych, stanowią one genialny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu, do skarbnicy ludzkiej myśli.

W liście do tow. Chołopowa towarzysz Stalin stwierdza:

„Marksizm jako nauka nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on, doskonali. W swym rozwoju marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu".

Ostatnie prace towarzysza Stalina, będące rozwinięciem wiecznie żywej i wiecznie twórczej myśli marksistowskiej, zadają potężny cios przeciwnikom marksizmu, wytrącając im całkowicie broń z ręki.

Równocześnie zaś, co jest nie mniej ważne, są bodźcem do dalszych twórczych badań, które pozwolą odkryć nowe prawidłowości rozwoju, pozwolą jeszcze skuteczniej pokierować kształtowaniem społeczeństwa i przyrody.

* * *

Nieraz się zdarzało, że operowano różnymi kategoriami materializmu historycznego bez ścisłego i trafnego ich zdefiniowania i rozgraniczenia. A więc częstokroć utożsamiano bazę z całokształtem materialnych warunków społecznych, zaś nadbudowę ze świadomością społeczną, podczas gdy całokształt materialnych warunków społecznych jest pojęciem znacznie szerszym niż baza, zaś świadomość społeczna jest pojęciem znacznie szerszym niż nadbudowa.

Ostatnie prace towarzysza Stalina wniosły w tym zakresie jasność i precyzję terminologiczną.

Baza — w myśl stalinowskiej definicji — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na **danym** etapie. Błędem jest utożsamianie bazy z produkcją, ze sposobem produkcji, ponieważ pojęcie bazy obejmuje tylko jedną stronę sposobu produkcji, mianowicie ludzkie stosunki wytwórcze, które stanowią, rzecz jasna, dialektyczną jedność z drugą stroną sposobu produkcji — z siłami produkcyjnymi. Co się tyczy stosunków wytwórczych, tj. stosunków między ludźmi w procesie produkcji, to — jak wyjaśnił już dawniej towarzysz Stalin — mogą to być stosunki współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku, mogą to być stosunki panowania i podległości, mogą to być wreszcie stosunki przejściowe od jednego typu stosunków produkcji do innego typu.

Siły wytwórcze reprezentują materialną ciągłość w rozwoju społeczeństwa, baza natomiast zanika wraz ze swoją formacją społeczną.

Towarzysz Stalin bardzo zjadliwie scharakteryzował tych pseudomarksistów, którzy po rewolucji nie chcieli korzystać z pozostałych po kapitalizmie narzędzi produkcji.

„W swoim czasie — pisze towarzysz Stalin — **byli u nas „marksiści", którzy twierdzili, że koleje, które pozostały w naszym kraju po przewrocie październikowym, są burżuazyjne i że nam marksistom, nie przystoi z nich korzystać, że należy je zrównać z ziemią i zbudować nowe „proletariackie" koleje. Zyskali sobie za to przydomek „jaskiniowców"...**

Lecz dopiero socjalistyczny sposób produkcji rozwija w pełni siły wytwórcze, które otrzymał w spadku po kapitalistycznym sposobie produkcji, gdyż tam ulegały one zahamowaniu, na skutek krępujących ich rozwój stosunków produkcji.

Państwo Ludowe w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń dokonanych w Polsce zniszczyło bazę kapitalistycznego ustroju ekonomicznego i stworzyło nowe stosunki wytwórcze, nową bazę, odpowiadającą okresowi przejścia do socjalizmu.

Natomiast siły wytwórcze, a więc przede wszystkim narzędzia produkcji, technika, znajdują w pełni zastosowanie w nowym sposobie produkcji w oparciu o nową bazę.

A teraz zatrzymajmy się nad pojęciem nadbudowy.

„Nadbudowa — według definicji stalinowskiej — **to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne".**

I dalej:

„Nadbudowa jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Toteż nadbudowa żyje niedługo, likwiduje się i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy".

Nadbudowa nie obejmuje bynajmniej całokształtu idei i poglądów istniejących w danym okresie w społeczeństwie, lecz określony zespół poglądów oraz odpowiadających im instytucji. Cechą rozpoznawczą przy tym jest funkcja tych poglądów i instytucji, ich służebna rola w stosunku do danej bazy.

Z chwilą gdy nadbudowa zostaje zlikwidowana wraz z bazą której służy i przestaje istnieć jako zespół poglądów i instytucji, poszczególne jej elementy mogą istnieć dalej w tej czy innej postaci, zwłaszcza jeśli następna formacja jest również formacją o klasach antagonistycznych, a mogą nawet wejść w skład nowej nadbudowy, w innej rzecz jasna konstelacji, np. jeśli chodzi o poglądy i instytucje religijne.

Duże znaczenie w świetle ostatnich prac towarzysza Stalina posiada przezwyciężenie pokutujących jeszcze tu i ówdzie resztek mechanistycznego, niedialektycznego ujęcia stosunków między bazą a nadbudową, traktowanie nadbudowy jedynie jako biernego wytworu bazy.

Towarzysz Stalin podkreśla ze szczególną mocą **czynną** rolę nadbudowy.

„Nadbudowa — pisze towarzysz Stalin — **wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiciu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas.**

Bo też inaczej być nie może. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie, by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utrwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową. Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycje obojętnego stosunku do niej, na pozycje traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową".

Wywody te mają szczególnie doniosłe znaczenie dla nas i dla innych krajów demokracji ludowej i znajdują w pełni potwierdzenie we własnym naszym doświadczeniu.

Wystarczy przytoczyć dla ilustracji dwa przykłady:

Czym była walka z gomułkowszczyzną, jeśli nie walką o umocnienie naszej nadbudowy, o to, aby aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, szczególnie w rolnictwie, aby nasza nadbudowa nie spełzła na pozycję obojętnego stosunku do nowej bazy, na pozycję traktowania na równi różnych klas, na pozycję, która oznacza faktycznie otwarcie drogi powrotu starej bazie. A przecież właśnie w rolnictwie stara baza ma jeszcze najrozleglejszy zasięg. Toteż przed nadbudową stoją w tym względzie olbrzymie zadania.

A teraz weźmy przykład z innej dziedziny — współzawodnictwo pracy. Czy nie staje się ono potężnym czynnikiem uaktywnienia nadbudowy w walce o umocnienie nowej bazy, nowych, wyższych, doskonalszych stosunków produkcyjnych?

A jakie jest oblicze i rola nadbudowy w krajach imperialistycznych?

Wystarczy przytoczyć kilka przykładów z ostatniego okresu, aby odrażająca rola tej nadbudowy odsłoniła się w całej pełni.

Nieprzytomne w swej nienawiści, ludobójcze występy czołowego „myśliciela" Anglii, Bertranda Russel'a!

Zbrodnicze próby zamordowania Togliattiego, jednego z najwybitniejszych intelektualistów i przywódców obozu pokoju i socjalizmu!

Zakaz odbycia Kongresu Pokoju w Sheffield!

Wreszcie groźba Trumana zrzucenia bomby atomowej!

Czyż to nie wystarczająca ilustracja zwyrodnienia ideologicznego, prawniczego i moralnego nadbudowy kapitalistycznej, zwyrodnienia, które jest odbiciem rozkładu całego ustroju kapitalistycznego.

Wspomniałem już poprzednio, że nie wszystkie elementy świadomości społecznej wchodzą w skład nadbudowy. Dotyczy to przede wszystkim języka, któremu to zagadnieniu towarzysz Stalin poświęcił pasjonujące wywody w swych ostatnich pracach.

A jak się ma sprawa z nauką?

Nie taimy, że ciążyło na nas uproszczone pojmowanie klasowości nauki. Należy specyfikę każdej postaci świadomości społecznej, zmiany jej funkcji i roli w różnych formacjach zbadać w świetle ostatnich prac tow. Stalina.

Z trwałego, nieprzemijającego dorobku naukowego, który jest miarą zbliżania się myśli ludzkiej do prawdy obiektywnej, korzysta nie jedna formacja społeczna, nie jedna klasa, lecz cały naród i cała ludzkość.

Natomiast **kierunek** badań naukowych i ich organizacja, kształtując się w warunkach ostrej walki klasowej, są klasowo uwarunkowane w takiej mierze, w jakiej spełniają one **rolę służebną** wobec bazy danego ustroju podobnie jak koncepcja filozoficzna leżąca u podstaw takich badań. W tym zakresie pewne istotne elementy nauki sprzęgają się z nadbudową, w naukach społecznych — rzecz jasna — w większym stopniu niż w naukach przyrodniczych. Doświadczenie historyczne uczy nas, że gdy klasa wyzyskująca znajduje się w schyłkowym okresie, wówczas kształtowana pod jej wpływem kierunkowość nauki prowadzi do wypaczenia nauki, a nawet do jej upadku. Nauka traci wtedy wydatnie zdolność odzwierciedlania rzeczywistości i zbliżania się do obiektywnej prawdy, ulegając religijnym, fideistycznym, idealistycznym koncepcjom. Jako przykład mogą posłużyć modne ostatnio w krajach kapitalistycznych teorie neomaltuzjanizmu. Nie jest tajemnicą, że badania naukowe w Stanach Zjednoczonych na bardzo rozległych odcinkach są faktycznie w całkowitej niewoli klik wojskowych, które bezceremonialnie podporządkowują je swoim ludobójczym celom.

Tylko wtedy, gdy kierunek badań służy bazie klasy wstępującej, w okresie jej rozwoju po linii wznoszącej się, mamy okresy szybkiego rozwoju nauki, mamy rewolucje naukowe, wielkie skoki w rozwoju nauki, po których przychodzą okresy zastoju. Świadczy o tym historia nauki na przestrzeni stuleci. Dopiero kierunkowość służąca bazie społeczeństwa bezklasowego lub wolnego od klas antagonistycznych daje pełne i nieograniczone możliwości rozwoju i rozkwitu nauki, jak to widzimy dziś w Związku Radzieckim. Co więcej, właśnie w Związku Radzieckim zajaśniał w pełni głęboko humanistyczny sens nauki i kierunek jej rozwoju.

* * *

Na szczególną uwagę zasługuje zawarty w ostatnich pracach towarzysza Stalina bezcenny wkład do problematyki rozwoju narodu oraz do zagadnienia ciągłości cywilizacyjnej.

W ciągu dziesięcioleci reakcja i faszyzm stosując w walce z siłami rewolucji bezwzględny terror, aby utrzymać masy w posłuchu, szermują jednocześnie zatrutą bronią kłamstw i oszczerstw.

Wśród tych kłamstw do najpotworniejszych należy straszak, że zwycięstwo proletariatu, że rewolucja oznacza zagładę kultury, zniszczenie cywilizacji, utratę niepodległości.

Rzeczywistość zadała temu kłam. Świadczy o tym wspaniały rozkwit kultury narodów Związku Radzieckiego, podźwignięcie dzięki rewolucji socjalistycznej wielu zacofanych w rozwoju narodów i kultur, niespotykane tempo rozwoju gospodarczego, porywające plany przeobrażenia przyrody w służbie człowieka i cywilizacji ludzkiej.

Dalszym potwierdzeniem jest burzliwy rozwój krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu.

Ale nie przeszkadza to oszczercom imperialistycznym nadal szerzyć swoje wyświechtane kłamstwa, co jest tym bardziej cyniczne, że to oni właśnie niosą zagładę kultury i cywilizacji, że to oni właśnie likwidują suwerenność narodów europejskich. Nie ograniczają się bynajmniej do szerzenia teoryjek, że suwerenność narodowa jest już pojęciem przestarzałym i nieaktualnym i reklamują tak zwany rząd światowy czy waszyngtoński. Już w praktyce poprzez pakt atlantycki i tzw. federację europejską wprzęgają narody Anglii, Francji, Włoch, częściowo Niemiec, a także inne narody do rydwanu swej ludobójczej, niszczycielskiej polityki, która służy wyłącznie nienasyconej zachłanności amerykańskiego imperializmu i pielęgnowanym przez ten nowy Herrenvolk awanturniczym planom podboju i ujarzmienia całego świata.

Tym barbarzyńskim zapędom świat pokoju i socjalizmu przeciwstawia nie tylko całą potęgę swych niewyczerpanych sił i zasobów, ale również swoje najgłębiej humanistyczne idee i teorie.

* * *

W pracach o językoznawstwie towarzysz Stalin analizuje dialektycznie prawo jedności i walki przeciwieństw w zastosowaniu do walki klasowej.

Towarzysz Stalin pisze:

„Oczywiście nie jest prawdą, że wobec istnienia zaciekłej walki klasowej społeczeństwo rzekomo rozpadło się na klasy nie związane ze sobą więzami ekonomicznymi w ramach jednego społeczeństwa. Przeciwnie. Dopóki istnieje kapitalizm, burżua i proletariusze związani będą ze sobą wszystkimi nićmi ekonomiki, jako części składowe jednego społeczeństwa kapitalistycznego. Burżua nie mogą żyć i wzbogacać się nie mając do dyspozycji robotników najemnych, proletariusze nie mogą kontynuować swego bytu, nie najmując się do pracy u kapitalistów. Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych między nimi oznacza przerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie wszelkiej produkcji prowadzi do zagłady społeczeństwa, do zagłady samych klas. Rozumie się, że żadna klasa nie zechce pójść na zagładę. Dlatego też walka klasowa, choćby była najostrzejsza, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa".

W dyskusji na ten temat na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR podniesiono, że nie zawsze rozumiano, iż rozwój stanowi zastąpienie starej jedności przeciwieństw przez nową jedność wyższego rzędu. Rewolucja Październikowa, stanowiąc zagładę starej jedności narodziła nową jedność. Narody socjalistyczne są właśnie realizacją tej nowej jedności. Kto niesłusznie traktuje jedność przeciwieństw, ten nie może też słusznie traktować walki przeciwieństw.

Podkreślanie zasady jedności, przy analizowaniu prawa jedności i walki przeciwieństw, które jest **rdzeniem** dialektyki, nie oznacza bynajmniej niedoceniania walki przeciwieństw ani tendencji do zacierania przeciwieństw, jak to może się wydawać lewackim zwolennikom prymitywnie anarchistycznych koncepcji.

Towarzysz Stalin podkreślał niejednokrotnie nieuniknioność i nieodwracalność antagonistycznej walki między proletariatem a burżuazją w społeczeństwie kapitalistycznym. Warto w tym miejscu przytoczyć znane powiedzenie towarzysza Stalina, że burżuazja nie może zniszczyć marksizmu, który jest wyrazem podstawowych interesów proletariatu, gdyż w tym celu musiałaby zniszczyć proletariat, sama zaś bez proletariatu nie może ani żyć, ani bogacić się.

We wspomnianej dyskusji w Instytucie Filozofii podkreślono również, że ostatnie prace towarzysza Stalina uzbrajają nas przeciwko kosmopolitycznym poglądom, które moment klasowy traktowały jako negację momentu narodowego. Towarzysz Stalin dowiódł, że rozbicie społeczeństwa na antagonistyczne klasy bynajmniej nie koliduje z istnieniem i z jednością narodu jako trwałej wspólnoty ludzkiej. Ta jedność, której wyrazem jest język, dotyczy również innych cech narodu.

Problem ciągłości cywilizacyjnej klasycy marksizmu oświetlali niejednokrotnie, podkreślając tę zasadę szczególnie w walce z próbami wulgaryzacji marksizmu.

Lenin pisał przed 30 laty, polemizując z „proletkultowcami":

„Byłoby błędem sądzić, że dość przyswoić sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauk komunistycznych, nie przyswoiwszy sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm. Wzorem tego, jak komunizm powstał z sumy wiedzy ludzkiej, jest marksizm".

I dalej:

„Marks opierał się na trwałym fundamencie wiedzy ludzkiej, zdobytej w warunkach kapitalizmu... Wszystko, co stworzyło społeczeństwo ludzkie, Marks zanalizował krytycznie, nie pominął ani jednego punktu...

Trzeba to mieć na uwadze, gdy prowadzimy, na przykład, rozmowy o kulturze proletariackiej. Bez jasnego zrozumienia, że tylko przez ścisłą znajomość kultury, stworzonej przez cały rozwój ludzkości, jedynie przetwarzając tę kulturę, można tworzyć kulturę proletariacką — bez zrozumienia tego nie zdołamy rozwiązać zadania...

Kultura proletariacka powinna być konsekwentnym rozwinięciem zasobów, które ludzkość stworzyła w warunkach ucisku społeczeństwa kapitalistycznego, społeczeństwa obszarniczego, społeczeństwa biurokratycznego".

Chodzi rzecz jasna o to, aby — jak Lenin pisze w swej pracy „Materializm a empiriokrytycyzm", umieć przyswoić sobie i krytycznie opracować te zdobycze i **„umieć odrzucić ich reakcyjną tendencję, umieć przeprowadzić własną linię i walczyć z całą linią wrogich nam sił i klas".**

Towarzysz Stalin w swych pracach o językoznawstwie powrócił do tych zagadnień, dając zdecydowany odpór wszelkim próbom wypaczenia pojęć dotyczących wzajemnego stosunku i łączności ewolucji i rewolucji. Towarzysz Stalin odsłania decydującą prawidłowość procesu historycznego, według której zmiana baz i nadbudów w rozwoju społeczeństwa odbywa się poprzez skoki, poprzez rewolucyjne przekształcenie jednego ustroju społecznego w drugi. Równocześnie jednak towarzysz Stalin podkreśla łączność, ciągłość, sukcesywność w historii, w rozwoju techniki, języka.

W zaciętej walce z idealizmem, z ideologią burżuazyjną w przeróżnych jej postaciach, przezwyciężając „proletkultowców", „rappowców", pokrowszczyznę w historii i marrowszczyznę w językoznawstwie, marksizm, doskonaląc swe metody badawcze toruje drogę nowemu rozkwitowi nauki w różnych dziedzinach.

I u nas troskliwy i pełen pietyzmu stosunek do naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, do najpiękniejszych wzlotów postępowej, twórczej polskiej myśli naukowej łączyć winniśmy z konsekwentną i wytrwałą analizą krytyczną naszego dorobku, z odrzucaniem tych wszystkich nawarstwień, które były wyrazem nacisku sił wstecznych, zniekształcających obraz rozwoju historycznego.

Jest naszym obowiązkiem zorganizowanie prac nad historią nauki w Polsce, nad wkładem Polaków do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej.

Powinniśmy uczynić własnością naszego pokolenia i przyszłych pokoleń, jak również bratnich narodów, twórcze poszukiwania Modrzewskiego, Konarskiego, Staszica, Kołłątaja, Śniadeckich i wielu innych naszych uczonych i myślicieli.

Ich pamięć, trud i dorobek myśli, otoczone czcią całego narodu, będą przyświecać budowniczym Polski Socjalistycznej, łącząc się z bujnym rozwojem naszej kultury i gospodarki, z bogatą problematyką realizacji Planu 6-letniego, ze śmiałym i jakże płodnym wysiłkiem wiązania warsztatów naukowych z warsztatami pracy, pracy naukowców, z poszukiwaniami naszych wynalazców, racjonalizatorów, przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Kończąc chciałbym podkreślić, że nie wyczerpałem rzecz jasna całego bogactwa myśli, które przynoszą ostatnie prace towarzysza Stalina. Liczę, że niektóre zagadnienia poruszą jeszcze inni referenci i dyskutanci.

Chciałbym wskazać na rozległe horyzonty badawcze, jakie odsłania ten nowy genialny wkład towarzysza Stalina do skarbnicy ludzkiej wiedzy. Ten zaczyn twórczej myśli stanie się niewątpliwie bodźcem do dalszych dociekań, które pozwolą odkryć niejedną nową prawidłowość w rozwoju społeczeństwa i przyrody. Wydaje się, że na nas ciąży obowiązek naukowego rozpracowania zagadnień związanych ze szczególnymi prawidłowościami rozwoju w krajach demokracji ludowej.

Chodzi przede wszystkim o to, aby odkryć szczególne cechy rozwoju bazy i nadbudowy u nas w Polsce, aby ustalić warunki, które umożliwiły dzięki rozgromieniu faszyzmu przez ZSRR w ostatniej wojnie powstanie nowej, szczególnej formy dyktatury proletariatu w postaci demokracji ludowej, jak również warunki, które umożliwiły u nas w procesie współpracy z ZSRR i dzięki pomocy ZSRR tak szybkie tempo stworzenia i umocnienia nowej bazy i nadbudowy, jak również szczególną rolę naszej nadbudowy w umacnianiu nowej socjalistycznej bazy.

Bogaty plon dyskusji naukowych w ZSRR dokoła ostatnich prac towarzysza Stalina pomoże nam wzbogacić naszą własną dyskusję. Nieodparta wymowa klarownych myśli Stalina zachęci niewątpliwie wielu naszych badaczy do wytrwalszej jeszcze pracy nad przyswojeniem sobie tej niezawodnej broni w odkrywaniu praw rozwoju przyrody i społeczeństwa, jaką jest marksizm — oręż prawdy, gwiazda przewodnia ludzkości.

Przodownicy akcji spisowej



JÓZEF BUCKI, pracownik Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, pełnił przy przeprowadzaniu Spisu Powszechnego funkcję instruktora odcinka spisowego Nr. 4. Wszystkie formularze z terenu 10 rejonów i 167 obwodów przekazał jako jeden z pierwszych w Łodzi do dzielnicowego biura spisowego.

— Sukces ten zawdzięczamy ofiarnej, sumiennej pracy naszych komisarzy obwodowych oraz obywatelskiemu ustosunkowaniu się mieszkańców Zarzewa do Narodowego Spisu Powszechnego — oświadczył J. Bucki.



BARBARA FELKE jest słuchaczką Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego i czynną działaczką ZMP. Prace spisowe w swym obwodzie ukończyła już w niedzielę, 3. bm., o godz. 12 w południe. W poniedziałek i we wtorek dzielna aktywistka społeczna wypełniała formularze spisowe na terenie sąsiednich rejonów, przyczyniając się tym samym do szybkiego ukończenia Narodowego Spisu Powszechnego w Łodzi.



ZYGMUNT GEMEL, uczeń Szkoły Ogólnokształcącej im. Chrobrego w Tuszynie, pełnił obowiązki obwodowego komisarza spisowego w gromadzie Kałek, gmina Uszczyn, powiat piotrkowski.

W obwodzie swym zakończył on już Spis i sporządził arkusz zbiorczy. W akcji spisowej Z. Gemel wysunął się w gminie Uszczyn na jedno z pierwszych miejsc.



ZYGMUNT WÓJCIK, pracownik gminnej spółdzielni, dzielnie wywiązywał się z obowiązków komisarza obwodowego w kolonii Uszczyn. Nie ograniczył się do technicznego wypełnienia swych funkcji, ale udzielał gospodarzom wyjaśnień o znaczeniu Spisu dla zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego.

Prace swe ukończył szybko, chociaż terenowo miał obwód dość rozległy.

W Pabianicach zostanie wybudowana nowa pralnia mechaniczna

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" w Pabianicach, w stałym dążeniu do usprawnienia i zaopatrzenia swych konsumentów w artykuły pierwszej potrzeby, otwiera nowe sklepy branży spożywczej i inne w dzielnicach robotniczych i na przedmieściu. W ciągu ostatnich miesięcy znacznie wzrosła również ilość placówek usługowych, jak pracownie krawieckie i inne.

Zarząd spółdzielni przystąpił obecnie do opracowania projektu i kosztorysu budowy nowej, dużej pralni mechanicznej. Pralnia ta zostanie wybudowana w 1951 r. i będzie posiadać prócz działu prania bielizny również działy cerowania, prasowania itp.

Uruchomienie tak potrzebnej placówki usługowej, jaką jest pralnia, odciąży kobiety od ciężkiej pracy domowej.

Ze sportu

Przygotowania do meczu Polska-Czechosłowacja dobiegają końca

Przygotowania do międzypaństwowego meczu bokserskiego Czechosłowacja — Polska, który jak wiadomo zostanie rozegrany w dniu 10 grudnia w Łodzi, są już w pełnym toku. Na obozie przy ul. Pogonowskiego 82 trenuje nasza kadra reprezentacyjna, a w lokalu zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego przy ul. Piotrkowskiej 67 co wieczór odbywają się narady nad stroną organizacyjną tej wielkiej imprezy.

Sprawa, która w chwili obecnej najbardziej interesuje i... denerwuje już wszystkich to sprawa przedsprzedaży biletów. Nie ulega wątpliwości, że frekwencja na meczu będzie tak wielka, że nie wystarczy ich dla wszystkich.

W pierwszym rzędzie bilety muszą trafić do ludzi pracy. W tym celu postanowiono, że rozprowadzać je będą: ZMP, ORZZ oraz Łódzki Komitet PZPR. **Pozostałe bilety są do nabycia już od dzisiaj w ŁOZB (w godzinach 10—13 i 16—20) z tym, że w pierwszym rzędzie będą one sprzedawane instytucjom i zakładom pracy na sporządzone listy imienne potwierdzone przez radę zakładową, a dopiero potem sprzedawać się będzie bilety indywidualnie.**

Czesi przyjeżdżają w piątek

Przyjazd pięściarzy czechosłowackich do Łodzi nastąpi w piątek o godzinie 21.45.

W Koluszkach powitają miłych gości przedstawiciele ŁOZB Twardowski i Wroński.

Pięściarze czechosłowaccy zamieszkają w „Grand Hotelu".

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 5
Redakcja nocna	172-81

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1 24068

Bogaty plon Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie naszego miasta przebiegł sprawnie i należycie. W czasie Miesiąca działał w naszym mieście Komitet Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który miał za zadanie zorganizowanie szeregu imprez, odczytów i akademii, aby zapoznać społeczeństwo Pabianic z osiągnięciami i zdobyczami wielkiego kraju socjalizmu.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczął się w Pabianicach odsłonięciem Pomnika Poległych Żołnierzy Armii Radzieckiej i centralną akademią, która odbyła się przy wypełnionej sali kina „Polonia".

Pomnik został wybudowany przez Zarząd Miejski TPPR przy wybitnej pomocy społeczeństwa Pabianic i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W uroczystym odsłonięciu pomnika brało licznie udział społeczeństwo pabianickie, honorowa kompania Wojska Polskiego i przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Ogółem w Pabianicach odbyło się 90 akademii. Na wszystkich akademiach brało udział ponad 15 tysięcy obywateli Pabianic. Z akademii urządzonych w zakładach pracy wyróżnić należy akademię w PZPB, w której wzięło udział ponad 1.500 robotników.

W ciągu trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zostało wygłoszonych ponad 200 odczytów, prelekcji i pogadanek w zakładach pracy. W okresie tym urządzono w Pabianicach 4 występy artystyczne, opracowano i wystawiono 72 fotogazetki kół TPPR w fabrykach, wydano ponad 47 gazetek ściennych, zorganizowano 3 kursy języka rosyjskiego.

W ciągu „Miesiąca" powstało w Pabianicach ponad 16 nowych kół TPPR, zrzeszających około 2000 osób. Na wszystkich akademiach zorganizowano kiermasze książek radzieckich, które cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród ludności pabianickiej.

Komunikat

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w niedzielę, dnia 10 grudnia br., o godzinie 16 min. 15, w sali teatralnej PZPB przy ul. Traugutta 4 w Pabianicach — odbędzie się uroczysta akademia, poświęcona podsumowaniu prac i osiągnięć związanych z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na całość akademii złożą się: referat, sztuka Fadiejewa pt. „Młoda Gwardia", tańce ludowe polskie i radzieckie, śpiew i recytacje.

Zarząd Miejski Oddziału TPPR w Pabianicach apeluje do społeczeństwa m. Pabianic o wzięcie jak najliczniejszego udziału w akademii.

Zarząd Miejski Oddziału TPPR w Pabianicach

Kronika partyjna

UWAGA, PRELEGENCI KM PZPR!

W czwartek, dnia 7 grudnia, o godzinie 17, w Komitecie Miejskim PZPR, ul. Limanowskiego 11, odbędzie się odprawa koła prelegentów przy KM PZPR.

Obecność towarzyszy obowiązkowa.

UWAGA, KIEROWNICY GRUP AGITATORSKICH!

Dnia 9 grudnia br., o godz. 17, odbędzie się odprawa wszystkich kierowników grup agitatorskich z terenu Pabianic w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR, przy ul. Limanowskiego 11.

Obecność wszystkich towarzyszy bezwzględnie obowiązkowa.

Wieczornica w Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

Zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Pabianicach urządza z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla członków i sympatyków TPPR „Wieczornicę".

Po referacie przewidziana jest bogata część artystyczna, jak również wieczorek taneczny.

Impreza odbędzie się dnia 7 grudnia br. o godzinie 17, w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 14.

Zadania rad narodowych w dziedzinie podniesienia stanu zdrowotnego ludności

Jeżeli przed wojną na terenie województwa łódzkiego było czynnych tylko 7 ośrodków zdrowia, a dziś mamy ich aż 90, jeżeli na naszych wsiach przybyło wiele izb porodowych, a w szpitalach leczą się małorolni chłopi — możemy śmiało powiedzieć, że uczyniliśmy wielki krok w kierunku upowszechnienia lecznictwa. I tak rzeczywiście jest. Władza ludowa udostępniła robotnikowi i biednemu chłopu apteki, szpitale i pomoc lekarską, objęła matki i dzieci kontrolą specjalnych poradni, a zagrożonych chorobami społecznymi skierowała na specjalistyczne leczenie w sanatoriach i lecznicach.

Z roku na rok przybywają naszemu województwu nowe szpitale (Łowicz, Sieradz, Rawa Maz.), stacje opieki nad matką i dzieckiem, ośrodki zdrowia, ambulanse dentystyczne i punkty lecznictwa otwartego. Co rok mamy więcej lekarzy, pielęgniarek i fachowego personelu sanitarnego.

W związku z tak szeroko rozbudowującą się akcją opieki nad zdrowiem ludności, specjalnie poważne na tym odcinku zadania spoczywają na radach narodowych i ich prezydiach. Prezydia rad narodowych mają obowiązek planowania i kierowania działalnością służby zdrowia. Na szczeblu gminnym rady narodowe winny dbać o stan sanitarny swego terenu. Ich też zadaniem jest popularyzowanie wśród pracującego chłopstwa tej problematyki. Każde nowe zarządzenie dotyczące odcinka zdrowia o charakterze zasadniczym winno być omawiane na posiedzeniu rady, prowadzone akcje, jak walka z gruźlicą, ochrona zdrowia matki i dziecka, walka z chorobami wenerycznymi itp., dokładnie wyjaśniane.

Znacznie większe zadania stoją przed radami powiatowymi. Działające przy prezydiach rad wydziały zdrowia sprawować muszą kontrolę i kierownictwo nad zakładami zdrowia, obsługującymi teren powiatu, a więc nad szpitalami, ośrodkami, stacjami, izbami porodowymi itp.

Do nich należy zadanie przeprowadzania analiz stanu zdrowotnego w powiecie, ruchu naturalnego ludności, statystyki przyczyn zgonów i — co jest szczególnie ważne — utrzymywanie ścisłego kontaktu ze związkami zawodowymi, Ligą Kobiet, ZMP i ZSCh. Ten odcinek działalności jest specjalnie ważny, gdyż dla podniesienia stanu zdrowotnego społeczeństwa konieczna jest mobilizacja wszystkich rezerw tkwiących w masach pracujących. Ochrona zdrowia mas pracujących musi być dziełem samych pracujących.

Aby te tak poważne zadania były właściwie realizowane, radni muszą czuwać nad pracami wydziałów zdrowia. Nasze kadry służby zdrowia, zarówno kierownicze, jak i szeregowe, nie są jeszcze należycie upolitycznione i powiązane z masami. Często tkwią one jeszcze w zaśniedziałych nawykach biurokratycznych. Rady narodowe muszą więc przyczynić się do wychowania nowej kadry organizatorów służby zdrowia, która byłaby silnie związana z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, która by zrozumiała ich potrzeby, żyła ich życiem.

Ścisła współpraca rad narodowych z instancjami służby zdrowia, jednolite kierownictwo, jednolite planowanie oraz jednolita kontrola walki o podniesienie poziomu zdrowia mas pracujących przyczynią się do ostatecznej likwidacji pozostałości okresu kapitalistycznego — upośledzenia stanu zdrowotnego najszerszych mas ludowych.

Jel.

Rozwój kultury fizycznej w szkole im. Śniadeckiego

Sport w Polsce Ludowej odgrywa w szkolnictwie bardzo poważną rolę. Przy każdej szkole istnieją wzorowo prosperujące koła sportowe, w których pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, młodzież może trenować racjonalnie każdą dyscyplinę sportową. Również w Pabianicach problem ten jest stawiany poważnie.

Na boisku I Jedenastolatki Ogólnokształcącej im. J. Śniadeckiego w Pabianicach, dość liczna grupa młodzieży uprawia codziennie sport. Są to członkowie z tutejszego SKS, którzy każdą wolną chwilę po odrobieniu lekcji spędzają na boisku szkolnym.

Przed kilkoma laty zniszczony przez okupanta budynek szkolny został odbudowany i oddany do użytku. Dzięki wysiłkowi młodzieży szkolnej, która ochotniczo przystąpiła do pracy, zostało przystosowane do potrzeb sportu podwórze szkolne. Podwórze zmieniło się nie do poznania. Urządzono dwa boiska do siatki, kosza i szczypiorniaka oraz do gimnastyki.

Szkolne koło sportowe posiada 10 sekcji: lekkoatletyczną, piłki nożnej, piłki ręcznej, szachową, ping-pongową, kolarską, gimnastyczną, hokejową, pływacką i turystyczną.

99 procent uczniów szkoły uzyskało normy SPO.

SKS przy 11-latce im. Śniadeckiego umie pogodzić sport masowy z wyczynowym. Jego członkowie wychodzą z założenia, że tylko dzięki umasowieniu sportu możemy podnieść sport wyczynowy. Dzisiaj, w chwili zamknięcia sezonu letniego, bilans naszego koła jest wybitnie dodatni. Należy nadmienić, że SKS posiada najlepsze zespoły siatkarzy i piłkarzy oraz najlepszy zespół lekkoatletyczny ze wszystkich pabianickich szkół średnich.

Większość członków SKS jest członkami ZMP. Z dużą pomocą przychodzi klubowi zarząd szkolny ZMP. Nadmienić należy również, że SKS korzysta bardzo często ze stadionu Z.S. „Włókniarz", co pozwala na regularne treningi.

Dyrekcja szkoły niesie SKS zawsze pomoc, a profesor kultury fizycznej, ob. K. Filipowicz, chętnie służy młodzieży swym doświadczeniem.

J. Kałużka

Zebranie sprawozdawcze Prezydium MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pabianicach podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z Ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej odbędzie się w dniu 9. 12. 1950 r. o godz. 17 w świetlicy „Żarówka" przy ul. Armii Ludowej Nr. 6 zebranie, na którym poszczególne Wydziały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Komisje MRN zdadzą społeczeństwu sprawozdanie z dotychczasowej działalności i przedłożą plany pracy na okres następny.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uprasza społeczeństwo naszego miasta o liczne przybycie na zebranie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

Władysław Rymkiewicz — Ziemia wyzwolona

Powieść

39)

— Uważajcie dobrze — przestrzegał — poziom wody podnosi się. Na morzu duże sztormy, a u nas deszcze. Stan wody na Zalewie Świeżym podniósł się o 60 centymetrów, ponad najwyższy dotąd notowany kiedykolwiek stan katastrofalny. Macie teraz pojęcie? Wiatr pędzi wodę z kanałów na pola. Motor musi teraz być bez przerwy w ruchu. Inaczej, podmokną wam grunty, a nawet może dojść do lokalnej powodzi.

Janik był spokojny o swoją pompę.

— To jest, proszę was, taki motor — mówił, zginając rękę i wystawiając muskuł, celem zobrazowania potęgi swojego silnika. — Pracuje na sto dwa!

— Nigdy nie można wiedzieć — wtrącił sierżant Milicji. — U nas motory silniejsze, a nie mogły dać rady powodzi. Mało nam ludzie pompy nie zdemolowali.

— Słyszałem, że gadali na stacyjnych. Skąd się te bajdy wzięły?

Sierżant podniósł kufel z piwem do ust, pił powoli, długo, po czym odstawił kufel, otarł chusteczką pianę z ust i nie odpowiedział na pytanie.

— Powodzi na Łukaszewie to ja się nie boję. Moja pompa — chwalił się Janik — to jest smok!

— A ty nie bądź taki pewny! — fuknął Sarniuk. — I jakby ci się co przytrafiło, to w te pędy na posterunek i telefonuj do Grabowa o pomoc. Założyli nam na stacji telefon.

— Co się ma przytrafić? — wykłócał się Janik. — Niech mi tylko koksu dostawią na czas.

— Z tym koksem, to ci właśnie miałem powiedzieć, że już nie będziesz go potrzebował. Warsztaty w Pleniewie wyremontowały silnik, moc trzydzieści kilowatów! Antecki namyślał się gdzie wstawić ten motor, i w końcu powiada: „Doprowadzimy linię do Łukaszewa i wstawimy silnik Janikowi, zasłużył sobie na to".

Banaś wyjął fajkę z ust. — Fajny motor na taką stację.

Wszyscy, Banaś, Frela, komendant i Sarniuk spojrzeli na Janika.

Frela wzniósł kufel: — No, to zdrowie naszego stacyjnego!

— Zdrowie!

Dźwięknęli wieńcem kufli, wzniesionych nad stołem.

Janik poczuł rumieniec na policzkach. Zrozumiał, że oceniają jego pracę i że go tu potrzebują. Chciał podziękować, ale nie umiał dobrać właściwych słów i kryjąc zakłopotanie zaczął rozglądać się po sali.

Duża sala gospody była oświetlona pięcioma kulami z matowego szkła. Z sufitu zwisały girlandy z białej i czerwonej bibuły. We wnęce bufetu lśniły szybki ogromnego kredensu, szklane gablotki z potrawami i wysoki kran z jasnego metalu. Kilka stolików, nakrytych białymi serwetkami z glansowanego papieru, było zajętych przez rozprawiających z ożywieniem chłopów. Gwar rozmów mieszał się z dźwięcznym zgiełkiem z głośnika radiowego, transmitującego melodie węgierskie.

(d. c. n.)